

Strona znajduje się w archiwum.

OECD ocenia Wielką Brytanię

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju poddała ocenie stopień wdrożenia do porządku prawnego Wielkiej Brytanii antykorupcyjnej konwencji OECD. Przy tej okazji jej eksperci przyjrzeni się praktyce postępowania z korupcyjnymi sprawami.

Delegaci OECD odbyli w Wielkiej Brytanii wizytę studyjną, której celem miała być analiza brytyjskiego prawa *antykorupcyjnego* i stopnia wdrożenia do niego przepisów wynikających z Konwencji o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych, której Londyn jest stroną. Przy okazji ocenie poddali oni praktyczną stronę zwalczania *korupcji* przez organy państwowe. Swoje spostrzeżenia zawarli w dokumencie stanowiącym rezultat tejże wizyty, dostępnym pod poniższym linkiem.

Za przeciwdziałanie zagranicznym *przekupstwom* Organizacja wystawiła Wielkiej Brytanii generalnie wysoką notę. Pochwalono zaangażowanie Serious Fraud Office, jak i podjęte wysiłki, by zaznajomić przedsiębiorców z regulacjami nowo wdrożonej Bribery Act. Zwrócono jednak uwagę, iż znaczna część prowadzonych postępowań zamykana jest na podstawie ugód z oskarżonymi firmami, których szczegóły nie są dostępne dla opinii publicznej. Uniemożliwia to ocenę, czy nałożone na tej drodze

sankcje są adekwatne oraz niweczy ich uświadamiający i odstraszający efekt. Ten niedostatek *przejrzystości* wytknięto Londynowi.

Wymiar sprawiedliwości ugody zawierał zarówno na drodze postępowania karnego, jak i cywilnego. Problemem jest, iż bardzo niewielka ilość informacji na temat procedury zawierania ugody udostępniana jest opinii publicznej. Zauważalne jest to zwłaszcza przy ścieżce cywilnej, gdzie nadzór sędziowski jest jeszcze bardziej ograniczony w stosunku do drogi prawnokarnej. Podmioty prywatne zabezpieczają się dodatkowo w ramach zawieranej ugody podpisując ze stroną rządową klauzule poufności, które mają je chronić przed ujawnianiem w toku postępowania wrażliwych danych, a de facto jeszcze bardziej ograniczają możliwość podania jakichkolwiek informacji do publicznej wiadomości.

Nieprzejrzysty jest również proces naliczania kar, jakie w pozasądowy sposób są nakładane na oskarżone przedsiębiorstwa pragnące uniknąć oficjalnego procesu. Zarówno ścieżka karna, jak i cywilna przewidują karę w postaci wypłaty odszkodowania lub przepadku środków pochodzących z przestępstwa. Jednak brak jest jakichkolwiek wskazówek, na jakiej podstawie brytyjskie służby obliczają jej wymiar. W połączeniu z publikacją szczątkowych informacji z prowadzonego w ten sposób postępowania, uniemożliwiona jest ocena, czy wymierzona kara jest adekwatna, zasadna i będzie miała na przyszłość odstraszający charakter.

Konkludując, OECD zaleciła Wielkiej Brytanii zmianę podejścia i ujawnianie jak największej ilości danych w ramach obowiązującego prawa.

Źródła:

<http://www.oecd.org/dataoecd/52/19/50026751.pdf>

<http://www.trust.org/trustlaw/news/oecd-criticises-lack-of-transparency-in-uk-bribery-settlements>